

# TYDZIEŃ KOBIECY

## Zony bezrobotnych

Spośród wielu, jakie znalazłam, żon bezrobotnych, napiszę o dwóch. To wystarczy. Ich życie jest ilustracją podobnego życia tamtych wszystkich innych.

Jedna była żoną zredukowanego urzędnika. Mąż zarabiał przed redukcją 400 zł. Ona po tym dostała posadę biurową za 150 zł po innym zredukowanym biuroluście, który brał za tę samą pracę 300 zł. Oczywiście musiała jeszcze dorabiać wieczorami. Znalazła sobie dodatkowe pisanie na maszynie po 1 zł godziną i wyciągała z tego niecałe 100 zł. Mąż pracy stałej nie mógł znaleźć. Był jakiś czas akwizytorem domu handlowego, z czego uzyskiwał prowizję około 50 zł miesięcznie. Całymi tygodniami nie zarabiał nic.

Zarobek żony był podstawą życia, zredukowanej do minimalnych potrzeb egzystencji. Kobieta spędzała cały dzień poza domem. W przerwie między jednym a drugim zajęciem wpadała na obiad, na godzinę, po to przede wszystkim, żeby obejrzeć dzieci. Dzieci było dwoje, dwuletnie i czteroletnie. Opiekowała się nimi niania i babcia, która co dzień zaglądała na kilka godzin do domu, opuszczonego przez matkę. Być może, że pod opieką troskliwej babci nie nie groziło dzieciom. Jednak to, na co najczęściej skarżyła się moja znajoma, to była właśnie codzienna tęsknota za dwójkiem małych, z którymi mogła tak niewiele spędzić czasu.

Widywałam ją często przez szereg miesięcy bezrobocia jej męża.

### Gospodyni na ucho

#### POTRAWKA Z ZAJĄCĄ

2 przodki zajęcia (topatki, szyszy), boki, serce, wątroba, płuka, 2 peczki włoszczyzny, 4 grzybki suszone, 2 łuski bobkowe, 6 ziarenek angielskiego pieprzu, 2 duże cebule, 4 goździki, 4 łyżki winnego octu, 2 łyżki masła, 2 łyżki maki, 3 łyżki kwaśnej śmietany lub kwaśnego mleka.

Przodki zajęcia i boki starannie oczyszczone i wyżyłowane zastawić w 2 litrach ciepłej wody, dodać serce, wątrobę i płuka, oczyszczoną włoszczyznę, sparzone grzybki, korzenie i ocet. Gdy mięso zmieknie pozostały rosół przecedzić, przysmaczyć zaprawką z masła i maki, doprowadzić rosolem i zagotować by powstał zawieszisty sos. Ugotowane mięso włożyć do sosu i przyprawić kilku łyżkami kwaśnej śmietany. Do potrawy podać makaron lub zwykłe kluski oblane zrumienionym masłem.

### Kobiece straż ogniowa

W stanie Arizona w Temple istnieje straż ogniowa o oryginalnym składzie. Członkami jej są studentki, zamiłowane sportem, żądne wrażeń. Strażyciele-dziewczęta już kilkakrotnie gasiły groźny pożar, spisując się przy swej pracy nie gorzej od mężczyzn.

Widziałam nieraz, jak po powrocie z pracy wieczorem robiła jeszcze w domu porządku, albo coś szyła małym. Bywały dni, że kładła się spać o pierwszej lub drugiej w nocy. Kiedy podziwiałam jej wytrzymałość fizyczną, odpowiadała mi po prostu:

— Dobrze, że mam pracę, bo z czegożbyśmy żyli?

Raz tylko widziałam, że nie mogła przemoć zmęczenia psychicznego. Było to w czasie choroby dziecka. Nie to było najgorsze, że po całym dniu pracy nie spała po nocach. Najgorszy właśnie był ten dzień pracy poza domem, z dala od ciężko chorego synka, od którego musiała odejść, żeby zarobić na życie całego domu.

Druga kobieta była żoną bezrobotnego fizycznego. Mieszkali w barakach na Żoliborzu. Mąż nie miał pracy 4 lata. W lecie chodził po kilka dni w tygodniu na roboty publiczne, w zimie leżał po całych dniach w łóżku. Dzieci było pięcioro. Najmłodsze miało wtedy, kiedy poznałam tę kobietę, pół roku.

Kobieta chodziła do południa do posług do śródmieścia. Drogę z Żoliborza na Koszykową odbywała zawsze piechotą. Za posług dostawała 10 zł na miesiąc. Po obiedzie najmowała się jeszcze do dodatkowych sprzątań, mycia okien, schodów, razem w sumie zarabiała w miesiącu 20 zł. W domu w barakach prała i reperowała do późnej nocy. Kładła się spać na 4 godziny.

Ziemista jej twarz była cała w głębokie bruzdy, chociaż nie miała jeszcze 30 lat. Skarżyła się na różne bóle, ale nigdy nie uważała się za chorą, na to nie miała czasu.

Zadziwiająca jest odporność psychiczna kobiet, podtrzymująca wątłe siły w największym zmęczeniu. Odporność ta w niezliczonej ilości przykładów większa jest w trudnych warunkach materialnych u kobiet niż u mężczyzn. Ale przeciążenie pracą, straszliwe zaharowanie jest krywdą kobiet.

W tym przeciążeniu, w nieustannym rozdwojeniu między obowiązkami domu i pracy zawodowej — przede wszystkim leży źródło wielu fatalnych zjawisk społecznych — spadku urodzeń.

**PALTA**  
gotowe i na zamówienie  
St. Łazarzowski  
morszczukowska 145

chorob kobiet i sztucznych poronień, chorowitości dzieci urodzonych i przestępczości małoletnich.

Czy jest na to rada? Odebrać pracę żonom i córkom zamożnych domów tam, gdzie zamiast nich mogą pracować mężczyźni. Dawać pracę przede wszystkim mężczyznom, mającym rodzinę. Wprowadzić zakaz podwójnych zarobków za jednakową pracę, innych dla kobiet, innych dla mężczyzn. Uniemożliwić to przyjmowanie kobiet zamiast mężczyzn.

A tymczasem szukać dla kobiet takich sposobów zarobku, które pozwolą im nie opuszczać domu i ograniczać czas roboty zarobkowej tak, aby miały czas dla domu i dla siebie. To domową pracę zarobkową otoczyć pomocą finansową i prawną. R.

### Nasze gawędy

## Ciekawy wynalazek z dziedziny tkactwa

Od jednej z naszych czytelniczek otrzymujemy interesującą uwagę na temat domowej wytwórczości tkackiej, podajemy je poniżej jako materiał do dyskusji.

Zdawało się, że wynalazki Koy'a i Barry'ego z początku XVIII w., którzy pierwsi zasładowali czołenko mechaniczne, położyli koniec tkactwu ręcznemu, nie mogącemu technicznie sprościć wyników coraz bardziej skomplikowanego warsztatu mechanicznego.

Jednakże w ostatnich czasach przyszedł moda na tkaniny ręczne, które najpierw we Francji zrobiły sensację, a następnie zaczęły się rozpowszechniać na całym świecie. Wszelkąd moda odstała, od jednostajności, na rzecz indywidualności, znajdującej przede wszystkim swój wyraz w wyborze materiałów.

Kobieta wnosi tu swoje osobiste walory, dobierając według swego smaku nie tylko barwy i desenie, ale i rodzaj wiązania tkaniny. Otwiera to jej nieskończone możliwości, gdyż polot, fantazja i artystyczne uzdolnienia mogą znaleźć swój bezsporny wyraz.

Obecnie, szczególnie na Zachodzie Europy, spotyka się najelegantsze panie ubrane w suknie i płaszcze, na które materiały zostały niejednokrotnie własnoręcznie przez nie utkane.

Już dzisiaj, w szeregu prywatnych domów spotyka się przenośne warsztaczki tkackie, na których panie w wolnych chwilach tkają materiały na ubiory, narzuty, poduszki etc.

Nawrót bowiem do tkactwa ręcznego, przekształcił skwa-

### Pani moda ma głos

## Jak odświeżyć stare suknie

Nie jest sztuką ubrać się ładnie i elegancko, gdy się ma pieniądze. Sztuką jest wyglądać zawsze świeżo i modnie, gdy się pieniędzy nie ma, gdy się rozporządza b. skromnymi środkami przeznaczonymi na ubranie.

Jak to osiągnąć? Nad tą zagadką głowią się niemal wszystkie panie. Niepodobna przecież sprawić w każdym sezonie kilka nowych sukien, płaszczy, kostiumów, kapeluszy. W tym roku zwłaszcza trudno sobie pozwolić na nowe kreacje, gdyż ceny włókien sukniowych bardzo poszły w górę, modne materiały — jak np. lśniące jedwabie cire i o polsku laki są droższe niż zwykle jedwabie.

Trzeba przerabiać stare rzeczy. Obowiązkiem każdej pani jest staranne przejrzanie swej garderoby przynajmniej dwa razy do roku: na wiosnę i na jesień, to są bowiem dwa główne sezony mody. Trochę przeróbek odświeży garderobę znakomicie.

### NOWY KASAK ZE STAREJ SUKNI

Poszukajmy dobrze w szafie. Każda z pań znajdzie tam napełnioną jakąś starą jedwabną lub wełnianą spódniczkę czarną, granatową lub brązową — i zniszczoną już nieco sukienkę letnią z jedwabiu deseniowego w jakiejś kwiata, czy barwne kółeczka. Zna komita okazja do stworzenia tak modnej dziś całości — kasaku.

Spódniczkę zrobimy zupełnie gładką i wąską — nie trzeba się martwić jeśli jest trochę wyswiecona, gdyż długi kasak przykryje wszystkie braki. Sukienkę przerobimy na kasak, obcinając dół — uzyskamy w ten sposób kawał jedwabiu użytkujemy na godety w kasaku (trzeba utworzyć modną linię kłosa) i na ewentualne przeróbki w górze kasaka — zmiany w rękawach czy kołnierzyku.

### WYKORZYSTAJMY MODĘ KORALIKÓW

Może się zdarzyć, że pani ma tylko ciemną spódniczkę — np. granatową, i podniszczoną sukienkę również wełnianą granatową, nieco różniącą się w odcieniu. Zwykłe połączenie tych dwóch materiałów jest z uwagi na różnicę odcieniów nie do pomysłowania. Wykorzystamy znowu modę kasaków, oraz modę naszymi z koralików.

Sukienkę przerobimy na kasak. W sklepie galanterijnym kupimy na wagę za kilkadziesiąt groszy sporych paciorków w dwóch kontrastujących kolorach — np. białym i czerwonym, ponaszywamy je gęsto na kasaku. Kasak usiany biało - czerwonymi koralikami wygląda ślicznie i oryginalnie — dzięki tym naszym różnicom gatunku i barwy materiałów użytych na spódniczkę i kasak jest niewidoczna.

### HAFTOWANE BOLERKA

Podobną kombinację można zrobić, szyjąc do starej sukienki wełnianej króciutkie bolerko i naszywając je również w jakikolwiek deseń koralikami. Np. na brązowej wełnianej sukience ładnie wygląda bolerko haftowane koralikami zielonymi w dwóch odcieniach: jasnym seledynowym i ciemno zielonym. Na sukience czarnej — b. ładne jest bolerko z czarnego aksamitu haftowane koralikami błękitnymi lub białymi.

czerwonymi (b. modne zestawienie barw: biały, czarny, czerwony). Czarnej sukience z gładkiej matowej wełny możemy nadać charakter pół-wieczorowy haftując na niej geometryczne desenie z czarnych lśniących pailletów — np. promieniste gwiazdki lub kółka. W ogóle hafty z dzetów i koralików na sukniach, mankietach, kołnierzykach, bolerkach są łatwym, tanim i znakomitą sposobem dokonania czarodziejskiej przemiany — starej sukni na nową, ukrycia wszelkich defektów podniszczonego materiału.

### ZUŻYTKOWANIE AKSAMITU I KORONEK

Jeśli znajdzie się w domu kawałek aksamitu lub koronki — można ją także doskonale zużytkować. Połączenie aksamitu z wełną w tym samym kolorze jest b. modne — nowy aksamitny kołnierzyk czy bolerko nadaje zupełnie świeży charakter starej sukience. B. ładnie wyglądają bufki zrobione w kształcie królewskiej korony: zeszyte z pasków aksamitu i wełny naprzemian, obramowane wąskim paskiem aksamitu — na ramieniu niewielkie aksamitne kokardki. Ten sam fason nadaje się do rękawa w sukni popołudniowej jedwabnej, tylko, że jedwab połączymy nie z aksamitem a z koronką lub tiulem.

Pamiętajmy, że modną może być każda kobieta — nie tylko kobieta bogata, ale przede wszystkim pomyślowa. Drobniagiz takie jak nowy kołnierzyk, pasek ze złoczonej skórki, trochę haftu czy barwnej aplikacji zmieniają zupełnie charakter starej sukni i decyduje o modnej sylwetce.

ALINETTE

## Sport kobiecy we Włoszech

Sport kobiecy we Włoszech czyni w ostatnich latach znaczne postępy. Przy organizacjach Balilla i Deportivo z miesiąca w miesiąc wzrasta liczba członkini w sekcjach kobiecych. Największa liczba kobiet, oddających się sportowi, rekrutuje się ze sfer robotniczych, natomiast niemiernie mało jest jeszcze w organizacjach sportowych studentek.

Wiadomym jest, że do spotkań międzynarodowych wybierane i dopuszczane są tylko zawodniczki najwyższej klasy. Włochy posiadają obecnie szereg zawodniczek, które zdobyły już na terenie międzynarodowym markę i uznanie. Pierwsze wśród nich miejsce zajmuje mistrzyni olimpijska płotkarka Valla.

### A WIĘC EMANCYPACJA?

Tymczasem praca nad polepszeniem doli kobiet zatacza coraz szersze kręgi. Wydany w 1913 roku Sarda Set zabraniający małżeństwa nieletnich i podlotków ze starcami, a zezwalający wdowie na powtórne małżeństwo wchodzi, acz powoli z zapalem w życie. Wyrabia się coraz doskonalszy typ hinduskiej kobiety społeczniczki, która nierzadko daje pierwszą rolę do nowszej akcji, jak to miało miejsce w ruchu nacjonalistycznym z bojkotem angielskich wyrobów włókienniczych, a teraz z prywatnym szkolnictwem dla pariasów. Ofiarą i pełną zapału nie porzuci jednak Hinduska nigdy najważniejszych dla niej obowiązków żony i matki, stara się przestrzegać obyczajowości Wschodu. Znamy jest np. powszechnie fakt przemawiania lidererek hinduskich na meetingach w szczylnych zastanach lub za parawanikami. „Jestem za tym, — oświadczyła autorce „Indy” jedna z głęboko wykształconych znajomych Hinduski. — aby u nas nie przeszczerpiano na ślepo wszystkich bez wyjątku zdobywczy emancypacji z Zachodu. Bo to się nie uda... bo życie to samo wyruguje. Każdy naród, każda rasa ma swoje właściwości i organiczne odrębności, nie mówiąc już o tradycjach”.

An-ka

## Biała i kolorowa kobieta w Indiach

(HANNA SKARBK — PERETJATKOWICZ: „INDIE BEZ RETUSZU”)

Indie — bujne i bajecznie kolorowe, kalemba prastarych cywilizacji, tajemniczych kultów religijnych, subtelnych doktryn filozoficznych, kraina rozlicznych politycznych intryg i głębokiej ascezy, okrutnych praktyk religijnych i biernego oporu Ghandiego. O takich Indiach słyszeliśmy już wiele, chociaż nie przestają nas one pociągać i fascynować. „Ale jakże wygląda taki powszedni dzień w słonecznych Indiach? Czy łatwo, czy trudno go przeżyć?”

O Indiach z dnia codziennego napisać mogła tylko kobieta. Niezdolna może do syntez na wielką skalę, patrzy się ona na życie, jakby przez szkło powiększające, dojrzy i zaobserwuje najdrobniejszy, najblizszy nawet szczegół, któryby uszedł uwagi kogo innego. Wszak takie właśnie szczegóły stanowią często istotę życia kobiecego.

### PANI WIELKIEGO DWORU

Wiele już dzieł pisano o historii opanowywania Indii przez Anglików, grze dyplomatycznej i pod bojach, ale jak zdołali oni wy-

trwać na tej obcej, wrogiej sobie ziemi, jakie trudności musiała pokonać pani domu Angielka, aby stworzyć możliwe warunki pobytu dla swej rodziny, o tym milczą książki. Trudności to były istotnie niemałe. Każda pani domu jest tutaj królową dworu o silnych, porywających strukturę i skomplikowanych antagonizmach. Każdy zawód jest tu dziedzictwem jakiegoś rodu, czy klasy i ma swoje wyraźne miejsce w hierarchii społecznej. Tak „duzi” — krawiec uważa się za coś lepszego od szewca, który dotyka się skóry zwierzęcia zabitego albo padliny. Na zupełną pogardę zasługują kulisi, zamiatacze, nosiwozy t. zw. Sudras, pochodzą bowiem ze stóp Najwyższej Istoty.

Za to zupełnie nieskomplikowana jest kuchnia w Indiach — „kilka prymitywnych glinianych piecyków oraz małe żarowne, w których ustawia się miedziane rondle z pieczywem. Konwie z wodą i kilka blaszanych pudeł z piaskiem — to wszystko”. A jednak stąd wychodzą nieraz prawdziwe

arcydzieła sztuki kulinarnej. Jak to się dzieje i jakim kosztem, o tym nie wie nawet sama pani domu. Pod groźbą utraty całej swojej władzy i powagi nie wolno jej niszczyć rąk białych grubszą robotą, ani zbyt wglądać w indyjskie tajemnice kulinarne.

### TA, KTÓRA PRZYNOSI NIESZCZĘŚCIE

Czy możliwe jest dla Europejczyka przenikanie do istoty i treści tych kontrastów i tajemnic Hindostanu? Oto jedna z ich najbardziej gnębiących i niepokojących odmian. Na tle barwnego, ruchliwego tłumu przesuwają się ukradkiem nikła postać kobiecie — naga, do skóry ogolona głowa śmiertelnie smutne i zalekione spojrzenie, wyblakłe oczy, na rękach i nogach żadnych ozdób. To wdowa hinduska.

Jeszcze w zeszłym stuleciu powszechnie uznawano zwycięstwo — samopalenia oświecał jej męczeńsko krwawym blaskiem. Odcinając na stos za mężem, który był dla niej wszystkim w życiu, ręką zanurzoną w roztopione henny czyniła purpurowy znak na ścianie, znak, który pokazywało po tym jako chlubę całego kleru. Jeszcze w 1818 roku zgineło w ten sposób 839 kobiet. A dziś? Dziś wdowa żyje życiem cienia raczej, niż człowieka. Jest nieszczęśliwa i sama przynosi nie-

szczęście. Nie wolno jest stroić się, ani nosić znaku swej kasty na czołe, nie wolno uczestniczyć w weselach, dotknąć szat państwa młodych, bo rzuci zły urok.

W domu jest na ostatnim planie i spełnia najcięższe roboty. Może wprawdzie obecnie uczyć się, kończyć nawet uniwersytety lub uzyskać niezależną pracę zarobkową, ale silna opinia i tradycja zakazuje jej na zawsze szczęścia żony i matki. To też głęboką prawdą tchną słowa popularnej pieśni wdowy hinduskiej: — „Zony mego teścia są stare, są złe, hańbę przynoszą całej rodzinie, od święta czeka na mnie najczarniejsza robota, w nagrodę mam szturchnięcie, okrucy strawy i łyż”.

### STRAŻNICZKA OGNISKA DOMOWEGO

Czym jest więc kobieta w Indiach — czy istotą bierną i uposłowaną, jedną z wielu własności swego pana i władcy? Zdawałoby się tak. Chłopka Hinduska spełnia wszak najcięższe roboty. Zaopatruje dom w opał i wodę, pracuje w polu, wynajmuje się do prac przy budowie dróg itp. A jednak kobieta — matka zażywa w Indiach szacunku, jakiego by jej mogła zazdrościć niejedna Europejka. Oto, jak próbowa-

dojrzenia i kształtu się na innych fundamentach, niż psychika kobiety zachodu. Z jednej strony utwierdza się ona w przekonaniu o swej wyższości moralnej i nakazu spełnienia pewnego posłannictwa na ziemi, z drugiej musi się godzić na przesławienie o niższości swego gatunku i na zależność w tym wypadku od mężczyzny. Stąd owa rozbieżność zdań w ocenie kobiety hinduskiej. Bo gdy dla mas ciemnych będzie ona wciąż tylko owym niższym gatunkiem człowieka, w kastach wyższych i sferach inteligentnych zajmuje raczej to drugie miejsce jasnego ducha ogniska domowego”.

Ta dwoistość roli kobiety ma głębokie przyczyny historyczne. W czasach zamierzonej przeszłości, a nawet i czasach nie tak dawnych, jak na wiekową historię Indii, kobieta była towarzyszką życia mężczyzny, a nie jego niewolnicą, cieszyła się jego czcią i szacunkiem. Znałe są dawne uroczystości „Swaymware” wolnego wyboru przez wysoko urodzone Hinduski swych małżonków; święte księgi Weddy zabraniają małżeństwa nieletnich. Dopiero najazd muzułmański w XI w. skłonił zwyciężonych do zaślubiania córek w niemowlęctwie celem uchronienia ich przed samowolą zwycięzców i wprowadził nowy stosunek do kobiet.